

Echa z konwencji - Lwów

16-17 lipca 2005

Wakacje to czas odpoczynku od szkoły, pracy, a dla wielu z nas to czas społeczności na kursach czy konwencjach, na które czekamy przez cały rok. Podobnie było i tym razem. Po serdecznej społeczności na uczcie duchowej w Kostkach Dużych u braterstwa Dziewięckich, następnie w gospodarstwie braterstwa Starzyńskich w Ciemnoszyjach i wielkiej konwencji na Budziarzach postanowiliśmy uczestniczyć w konwencji pomiędzy braterstwem we Lwowie. Ich wielka gorliwość, zapal do Prawdy i oddanie dla braci wywołują w moim sercu szczególną miłość i szacunek dla nich.



Z Krakowa wyjechaliśmy jeszcze przed świtem, w sobotę 16 lipca razem z br. Pawłem Kozłowskim i Tadeuszem Szczepaniakiem. Pomimo przyspieszonych odpraw i tak trudno było przebić się przez zatłoczoną granicę. We Lwowie już znana trasa - przy cmentarzu w prawo, jeszcze piękna cerkiew i jest szkoła, w której wielokrotnie cieszyliśmy się społecznością braterską. Gospodarze przed wejściem oczekiwali na gości, pomimo że pierwszy wykład już się rozpoczął.

W auli na scenie umieszczony był werset przewodni: „Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości” - Efezj. 5:8. Cyrylica i ukraiński język przypominały nam, że jesteśmy poza granicami Polski. Pierwszym wykładem usłużył gospodarz konwencji br. Andrzej Łajbida. Komentował przewodni werset. Wskazał na prawdziwą światłość, którą jest Bóg (1 Jana 1:5) i Jezus (Ew. Jana 8:12). Każdy, kto „chodzi w światłości” (1 Jana 1:7), naśladuje Jezusa i wkłada na siebie „pełną zbroję Bożą” (Efezj. 6:17), może stać się światłością świata (Ew. Mat. 5:14).

Drugim wykładem usłużył br. Adolf Dębski z północnej Francji. Mówił o drodze poświęcenia każdego naśladowcy Jezusa, komentując werset 1 Kor.1:30 - „Lecz z niego wy jesteście w Chrystusie Jezusie, który się nam stał

mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem”. To proces. Najpierw Pan patrzy z nieba (Psalm 33:13,14) i „pociąga” do siebie (Ew. Jana 6:44). Potrzeba wielkiej mądrości i zaparcia samego siebie, aby swoje poświęcenie okazać przez chrzest w wodzie. Wtedy dostępujemy usprawiedliwienia. Poświęceni przez ducha (1 Piotra 1:1), rośniemy w znajomości, czystości, rozwijając owoce ducha świętego (Gal. 5:22,23). Proces odkupienia kończy się wyzwoleniem do nowego wspianego życia (1 Kor.15:52,53).

Podczas przerwy obiadowej zaproszono nas do szkolnej stołówki, gdzie czekały na nas obficie zastawione stoły z potrawami przygotowanymi przez siostry.

Następnie usłużył br. Eugeniusz Szarkowicz. Wykładał o innej światłości, którą stworzył sam Bóg, o zorzy porannej (Amos 4:13). Zjawisko to występuje po nocy, nim wszędzie słońce nowego dnia, gdy pierwsze promienie słońca padają na obłoki. Gdy weszła zorza, Lot wraz z rodziną opuścił Sodomę, gdyż skarga i krzyk wielki dotarły przed oblicze Boga (1 Mojż. 19:15-17). Jakub aż do wzejścia zorzy mocował się z aniołem. Wtedy Pan błogosławił mu, dał mu też nowe imię - Izrael (1 Mojż. 32:24-30). Od pojawienia się zorzy aż do wzejścia gwiazd, trzymając broń w jednej ręce, pracowano przy odbudowie Jerozolimy po niewoli babilońskiej. Teraz, gdy noc ciemności i grzechu dobiega końca (Ijoba 38:12,13), z tęsknotą oczekujemy, aż wszędzie słońce sprawiedliwości i obudzi wszystkich. Opuścmy więc grzech Sodomy, pracujmy wytrwale przy budowaniu Nowego Jerozolim, trzymając w ręce miecz ducha - Słowo Boże. Zwycięzcom Pan pobłogosławi, wypisze nowe imię na białym kamieniu (Obj. 2:17).

W ostatniej części godzina poświęcona była na uwielbianie Boga przez pieśni, muzykę i hymny. Serca nasze wznosiły się do nieba, gdy śpiewały kochane nasze dzieci, gdy chór lwowski zaśpiewał w czterogłosie, chór z Orłówki zabrzmiał ukraińską harmonią, gdy starszy brat śpiewał samotnie. My z Polski także mieliśmy sposobność zaśpiewać kilka pieśni.

Po pieśniach, na zakończenie dnia usłużył br. Jan Kuźnik ze zgromadzenia w Kozach Dolnych. Przedstawił Boży plan względem ludzkości, pokazany w trzech dolinach.

Piękno, bogactwo i urodzaj doliny Saronu przedstawia największe błogosławieństwa przebywania z Panem po wszystkie czasy. Dolina Jerycha, też piękna, z miastem palm (zwycięzców), posiadała gorzkie wody. Uzdrowił je prorok Elizeusz. To obraz na Królestwo Boże na ziemi. Jest też dolina Achor, miejsce ognia, śmierci i



sprawiedliwości Pana (Joz.7:11,24-26). To smutna dolina unicestwienia, śmierci - wtórej śmierci.

Po wspólnej kolacji wielu znajomych można było spotkać na starówce we Lwowie, która za każdym razem jest piękniejsza. Potem krótka nocna społeczność u braterstwa Mirusi i Olega Dowhanów, krótki odpoczynek i drugi dzień konwencji.

Pierwszy wykład drugiego dnia przypominał nam, że jesteśmy na Ukrainie. Usłużył br. S. Simczuk ze zboru w Tarnopolu (w języku ukraińskim). Nawiązał do wersetu przewodniego, dotyczącego światłości (Efezj. 5:8). Główną uwagę zwrócił na wskazanie i udokumentowanie drugiej obecności Jezusa. Pan Bóg swój plan zbawienia przewidział już przed założeniem świata, a skoncentrował go w swoim jednorodnym Synu, Jezusie Chrystusie (Ew. Jana 1:1,16). Teraz, przy końcu Wieków Ewangelii, gdy jeszcze „ciemność okrywa ziemię i mrok narody” (Izaj. 60:2), bądźmy czujni i ostrożni. Apostoł Paweł przestrzegał, że dzień Pański przyjdzie niespodziewanie jak złodziej w nocy (1 Tes. 5:2). Naśladowując Pana Jezusa, chodząc z Nim, nie jesteśmy w ciemności, lecz posiadamy światłość żywota (Ew. Jana 8:12). Drogę naszego postępowania za Panem oświeca nam Słowo Boże (Psalm 119:105). Daje nam też ono możliwość rozpoznawania czasów, w jakich żyjemy. „Jeszcze na małą chwilę światłość jest wśród was. Chodźcie, póki światłość macie...” (Ew. Jana 12:35,36).

Następnie br. Franciszek Olejarz przedstawił dwie drogi, o których nauczał Jezus (Ew. Mat. 7:13,14). Wąska i trudna, do której prowadzi ciasna brama, to droga ofiarowania. Prowadzi ona do żywota wiecznego. Druga jest łatwa, szeroka i wygodna, wybrali ją zwiedzeni przez Szatana. Prowadzi ona na zatracenie. Decyzja o wyborze to najtrudniejsza decyzja w naszym życiu. Korzystajmy, dopóki jest możliwość (Ew. Łuk. 13:24).

Na zakończenie usłużył br. Tomasz Sygnowski. Mówił o szczególnej ofierze, baranku paschalnym, którego krew uratowała życie pierworodnym Izraela, a potem umożliwiła wyjście całego narodu z niewoli egipskiej. Apostoł Paweł wyjaśnił ten obraz, wskazując na Jezusa (1 Kor. 5:7). To Jezus jako Baranek odkupił przez swoją śmierć całą ludzkość (Ew. Jana 1:29). Doskonałość i precyzję wykonania tej ofiary przepowiedziało wielu proroków.

Pożegnał wszystkich zgromadzonych brat Eugeniusz Dowhan, dziękując Bogu za tę wspianą ucztę duchową.

Napełnieni duchem, Słowem oraz światłością z góry, i bardzo wdzięczni Bogu, powróciliśmy do swoich domów, mając w pamięci gościnność, szczerść i otwarte serca braterstwa z Ukrainy.

Polany (Ukraina) 23 października 2005

„Błogosławiony Pan; na każdy dzień hojnie nas opatruje dobrami swymi” - Psalm 68:20.

Umiłowani w Panu, Jezusie Chrystusie, Czytelnicy pisemka „Na Straży”! Zgodnie z życzeniem Braterstwa zgromadzonego na nabożeństwie w Polanach 23-10-2005 r., dzielimy się z Wami otrzymanymi od Niebiańskiego Ojca błogosławieństwami. Do braterstwa Krajeckich przybyło około 100 osób ze Lwowa i jego okolic, w tym cztery osoby z Zakarpacia oraz tyleż z Polski. Dobry Bóg dał nam, jak na tę porę roku, ciepły, pełen słońca i jesiennej kraszy dzień. Jadąc z Grzybowic na miejsce braterskiej społeczności podziwialiśmy urokliwe pasmo gór porośnięte liściastym lasem. U podnóża tych gór osiedlili się ludzie, to widoki po naszej prawej stronie, po lewej ciągnęła się rozległa równina pól na przemian uprawianych i leżących odłogiem. Przed Polanami droga wspiniała się na dość wysokie wzniesienie. Minęliśmy dział wód, gdzie jedno z rzek toczyły swe wody ku Morzu Czarnemu, drugie do Bałtyku. Bogu niech będą nieustające dzięki za Jego Słowo i księgę natury. Obie są pełne piękna i harmonii. Obie budzą podziw dla przedwiecznej mądrości, mocy, miłości i sprawiedliwości Stwórcy.

W serdecznej braterskiej atmosferze br. Eugeniusz Dołhan powitał gorąco dość liczne braterstwo. Po uwielbieniu Pana Boga pieśnią nr 1 i modlitwą powołał do usługi Słowem Bożym br. J. Sygnowskiego. Tematem duchowych rozważań były: Trzy działalności Pana w czasie Jego wtórej obecności.

1. Proces wzbudzenia Kościoła w czasie parouzji.
2. „Epifania” - Uwielbienie Kościoła, rozpoczęcie pośredniczenia Nowego Przymierza, pojednanie człowieka z Bogiem, zniszczenie bezbożnika i związanie Szatana.
3. „Apokalipsa” - doprowadzenie człowieka do doskonałości i zniszczenie wszelkiego zła i śmierci.

Słowa Pana zapisane wg św. Mateusza 16:24-26 stanowiły treść rozważań prowadzonych przez br. F. Olejarza. Brat przekazał nam znaczenie warunku uczniostwa, jakim jest „zaparcie się” (siebie), w przełożeniu na codzienne życie Nowych Stworzeń. Drugi warunek to „wzięcie krzyża”, a to oznacza gotowość na upokorzenia, znoszenie cierpień i przeszkód wynikających z wierności Panu (Łuk. 14:26,27).

W czasie przerw były biblijne rozmowy. Przyjemnie jest postuchać i zobaczyć, jak bracia stawiają duchowe sprawy wyżej od cielesnych - to buduje i wzmacnia wiarę. Rozmowom tym przysłuchiwały się dzieci, stale obecne pośród dorosłych. Szybko minęły chwile brater-



skiej społeczności, ale w sercu na długo pozostanie serdeczna gościnność i szerokie zainteresowanie Boskimi sprawami braterstwa z Ukrainy. Życzeniem wszystkich zebranych było, aby wszystkich Czytelników pozdrowić słowami: Pokój Wam!

uczestnik nabożeństwa

Dąbek Paweł
R-
„Straż”